Rok VI. Nr. 45

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	2.30 zł.
W agencjach miesięcznie	2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 25 lutego 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt. lub jego miejsca 10 groszy Rekl, za tekst wiersz 3-łam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czyżby Litwa chciała wojny?

Od dni kilku dawało się zauważyć na pograniczu litewskiem w pobliżu Liernowa niezwykłe poruszenie. Na słabo obsadzonej linji patrol litewski, złożony z oficera i trzech żołnierzy przeprowadzał wymiary, poczem się cofnął.

Jak ustalono, chwilą wkroczenia wojsk litewskich do lasu podhajskiego nastąpiła 19 bm. o godzinie 10 rano. Kompanja w pełnem uzbrojeniu i szyku bojowym, posuwała się pod dowództwem podporucznika Wielunasa. Po wyrzuceniu z lasu naszych posterunków Wielunas oświadczył polskim policjantom, że jeśli ośmielą się zbliżyć ponownie do lasu — będą wystrzelani.

Litwini nawiązali łączność telefoniczną z miasteczkiem (po stronie litewskiej), gdzie jako pomoc rezerwowa stanęły dwie kompanje piechoty pod dowództwem mjra Switasza oraz kilka oddziałów szaulistów, pod dowództwem niejakiego Todosa.

Kiernów przedstawia obóz wojenny. Przybyło tam kilku oficerów sztabu gen. z Kowna z dwoma oficerami niemieckimi. W rejonie tego miasta Litwini ogłosili stan wyjątkowy, a ludność polską oddano pod specjalny nadzór. Kilka rodzin polskich jeszcze przed najazdem wywieziono w głąb Litwy.

Z Warszawy donoszą, że na manewr litewski władze nasze odpowiedziały w ten sposób, iż wysłały na miejsce szkołę policyjną z Wilna na czele z zastępcą starosty p. Łukoszewiczem, który miał za zadanie zlikwidowanie tego zajścia w jaknajkrótszym czasie.

Tymczasem Litwini gromadzą nowe siły zbrojne.

Gdańsk był i jest nam wrogi.

Gdańskie gazety niemieckie, widocznie pod wpływem wskazówek berlińskich, od szeregu dni prowadzą gwałtowną kampanję przeciwko przyznaniu Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, posługując się metodami i argumentami, zapożyczonemi z prasy berlińskiej. Wszystkie pisma niemiecko-gdańskie bez różnicy przekonań politycznych, starają się wykazać, że żądanie Polski jest całkowicie nieuzasadnione, a spełnienie tego żądania byłoby końcem dzieła, dokonanego w Locarno, oraz nielojalnością wobec Niemiec.

Niektóre jednak dzienniki nie ukrywają obawy, iż żądanie Polski znajdzie posłuch w miarodajnych sferach Ligi Narodów. I tak n. p. „Danziger Landeszeitung" oświadcza: Wprawdzie członkowie gabinetu angielskiego zachowują największą rezerwę, mimo to jednak nie można pominąć milczeniem, że zbliżone do nich koła, a nawet oni sami, pod naciskiem Francji conajmniej oswoili się z myślą rozszerzenia Rady Ligi, jeżeli nie na sesji marcowej, to w każdym razie na sesji jesiennej.

W dalszym ciągu „Danziger Landesztg" notuje pogłoskę, że p. Chamberlain jeszcze w czasie pobytu w Locarno poczynił wobec Brianda i Skrzyńskiego wiążące przyrzeczenia w sprawie przyznania Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. W każdym razie — kończy wspomniany dziennik — położenie jest niewyjaśnione i dlatego liczyć się należy ze wszelkiemi możliwościami.

Sprawa bezrobocia w Polsce.

Ostatnie raporty o ogólnym stanie bezrobocia wskazują, że dalszy wzrost ilości bezrobotnych znacznie się zmniejsza.

Główne ośrodki przemysłowe, włókiennicze, metalowe, górnicze i naftowe, jak: Łódź, Zyrardów, Sosnowiec, Białystok, Biała, Drohobycz, Krosno oraz poszczególne miejscowości woj. śląskiego i inne wykazują co najwyżej nieznaczne przyrosty lub wahania, a nawet zmniejszenia w ilościach bezrobotnych.

W związku z powyższym stanem rzeczy na rynku pracy, przeprowadzana jest w poszczególnych Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy kontrola ruchu ewidencyjnego, poczem w początkach marca podana będzie do wiadomości skontrolowana, przybliżona ilość ogólna bezrobotnych.

Bezrobotni w Warszawie, podburzani przez różnych agitatorów, próbowali zebrać się na ulicy Ciepłej, by urządzić manifestację. Policja, poinformowana na czas, rozproszyła tłumy bez użycia siły. Część próbowała zebrać się jeszcze raz, lecz zamiary te spełzły na niczem.

Klęska bezrobocia w Gdańsku.

Sprawa bezrobocia w Gdańsku zaczyna przybierać charakter wprost katastrofalny i góruje obecnie nad wszystkiemi zagadnieniami wewnętrznemi. Liczba bezrobotnych na obszarze wolnego miasta dochodzi już do 22 tysięcy, a wysokość zapomóg, udzielanych z funduszu bezrobocia, osiągnęła olbrzymią, jak na finanse w. miasta, kwotę 1.200.000 guldenów miesięcznie.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu gdańskiego powzięto uchwałę, podwyższającą zapomogi o 10 fenigów dziennie. W odpowiedzi senat wystosował do sejmu pismo, w którem oświadcza, że uchwały wykonać nie może, gdyż finanse w. miasta na to nie pozwalają, pozatem bezrobotni w Gdańsku pobierają i tak dość wysokie zapomogi.

Równocześnie nacjonaliści zgłosili w sejmie wniosek, domagający się uzależnienia udzielania bezrobotnym zapomóg od wykonywania przez nich pewnych prac oraz obrócenia środków, przeznaczonych na zapomogi, na akcję wyszukania pracy bezrobotnym.

Socjal-demokraci natomiast domagają się wydania szeregu zarządzeń, jako to nadzwyczajnego opodatkowania na rzecz bezrobotnych, ściągania specjalnych opłat od przedsiębiorców, zatrudniających pracowników zagranicznych, i ograniczenia liczby sezonowych robotników rolnych.

Gdańsk a robotnik polski.

Ogan socjalno demokratyczny „Danziger Volksstimme" występuje ostro przeciwko zatrudnianiu polskich robotników w rolnictwie w. m. Gdańska uzasadniając swoje stanowisko zbyt wielką ilością bezrobotnych w w. mieście. Dziennik podkreśla, że senat obecny, w przeciwieństwie do poprzedniego, stoi na stanowisku, iż przedewszystkiem zatrudnić należy robotników miejscowych a obcych dopiero w razie potrzeby, jednak sfery rolnicze w. m. Gdańska opierają się energicznie żądaniom senatu. Sfery te podkreślają że rolnictwo w. m. Gdańska ulegnie ruinie, o ile polscy robotnicy sezonowi nie będą dopuszczeni na obszar w. miasta bez żadnych ograniczeń. W tym też duchu rozpoczęło się zbieranie podpisów pod petycję, która będzie wręczona senatowi.

Dyktator Pangalos.

(Korespondencja własna).

Ateny, w lutym 1926 r.

Wielka wojna skończyła się właściwie znacznem ukróceniem wschodzącej już od r. 1912 potęgi greckiej. Niemal z przed samych bram Konstantynopola i z głębi Azji Mniejszej musiała Grecja cofnąć się do swych skurczonych obszarów przyjmując równocześnie na łono ojczyste około dwa miljony uchodźców helleńskiego pochodzenia wyproszonych z Turcji. Z pięciomiljonowego państwa wzrosła Grecja do siedmiomiljonowej powagi bałkańskiej, lecz właśnie przyjęcie i nasycenie tak wielkiej ilości rodaków stało się powodem głębokiego finansowego, politycznego i społecznego przesilenia. Upadek Michelakopoulosa, ongi głównego trabanta Venizelosa, spowodowany był wyłącznie trudnym do pokonania zagadnieniem uchodźczym. Zdenerwowanie narodu greckiego, wywołane bezpłodną retoryką parlamentaryzmu cierpiącego na uwiąd tak powszechny po wojnie, podporządkowało się ochoczo dyktatorskiemu Pangalosowi. Kwadratura koła, jaką jest zatrzymanie gwałtownego spadku waluty i zwalczanie drożyzny (skromny pokój w hotelu kosztuje tutaj od 25 do 30 zł dziennie) przy równoczesnej konieczności załatwiania deficytu budżetowego i wynalezienia środków na kolonizację uchodźczą — oto naczelne zadania państwowe, którym ma sprostać zbawca generał.

Pangalos rzucił hasło bezlitosnych, nawet „krwawych" oszczędności. Około dwadzieścia średnich szkół i urzędów sądowych zostanie zamkniętych na przeciąg dwóch lat. Każdy grosz zaoszczędzony obraca się na urządzenie i zabudowanie nowych dzielnic uchodźczych w okolicy Salonik i Aten. W okolicy Salonik powstało niemniej niewięcej, jak tylko 120 nowych wsi, wskutek czego urosła liczba mieszkańców tego słonecznego miasta ze stu pięćdziesięciu tysięcy na trzysta pięćdziesiąt tysięcy. Ateny liczą dzisiaj już około 800 tysięcy mieszkańców, co stanowi potrojenie obywateli stolicy w stosunku do liczby przedwojennej. W środku miasta wyrósł cały szereg pięciopiętrowych domów, a niemal cała droga, łącząca Ateny z Pireusem jest już dzisiaj zabudowana zgrabnymi domkami uchodźczymi. Azjatyccy przybysze nie próżnują, lecz oddają się z całym zapałem fabrykacji dywanów wschodnich, chcąc dowieść w ten sposób, że nie próżnowali w Turcji i zdołali nauczyć się czegoś pożytecznego.

Ciężką jest dola Pangalosa, lecz sądząc po jego energji (zastosowanej choćby do zbyt krótkich spódniczek damskich), potrafi on niebawem przydłużyć to wszystko w życiu państwowem, co pod wpływem powojennych stosunków musiało chwilowo być ukrócone.

Sprawy polskie.

Wykrycie szpiegów we Lwowie.

„Gazeta Poranna" donosi, że policja polityczna ujęła we Lwowie niejakich: Mikołaja Marniaka, Izydora, Stefana i Jana Jaworskich oraz Dymitra Jacuszkę w lokalu przy ul. Szeptyckiego 17, którzy prowadzili akcję wywrotową, antypaństwową i pozostawali w kontakcie ze sztabem ukraińskiej organizacji wojskowej w Berlinie. Podczas rewizji znaleziono wiele kompromitującego materjału i statut o ukraińskiej zbrojnej organizacji wojskowej, której aresztowani są członkami. W badaniu okazało się, że Jacuszka był przed rokiem aresztowany za pobrabianie świadectw maturalnych oraz dyplomów doktorskich, których dostarczał pruskim studentom. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu Jacuszki gdzie znaleziono wielką ilość fałszywych pieczęci uczelni średnich i wyższych zakładów naukowych.

Nadużycia w L. O. P. P.

Ogromne wrażenie w Warszawie wywołała wiadomość, iż w Lidze Obrony Pow. Państwa wykryto szereg nadużyć. Malwersacje główne dotyczą loterji fantowej, urządzonej na cele Ligi straty idą w dziesiątki tysięcy.

Rzecz najważniejsza: to poderwanie zaufania do tak popularnej instytucji.

Odpowiedzialnego i winnego komisarza Tygodnia lotniczego, Majewskiego, aresztowano.

Nowa redukcja urzędników.

W myśl okólnika Ministerstwa Skarbu, z dn. 1 kwietnia br. przestanie obowiązywać uchwała Rady Ministrów, obniżająca pobory urzędnicze o 4 i pół, 5 i 6 proc.

Wobec tego, że przywrócenie norm płacy z grudnia ub. r. zwiększy wydatki skarbu, dla uniknięcia tego z dn. 1 marca br. ma być zwolniona pewna liczba urzędników.

Dalsze polepszenie naszego bilansu handlowego.

Według prowizorycznego zestawienia danych, dotyczących naszego handlu zagranicznego, w styczniu wywóz wynosił 159.304 000 złotych, przywóz zaś 68.492.000 złotych, a więc saldo na naszą korzyść wynosi 90.812.000 zł.

Wywieziono w styczniu 71.884 wagonów 15 to tonnowych rozmaitych towarów, przywieziono zaś 4.549 wagonów.

Wzrost wywozu w styczniu w porównaniu z październikiem r. z. wynosi 11.425 wagonów 15 to tonnowych, tj. 10 proc., zmniejszenie się przywozu w tym samym czasie wynosi 3.195 wagonów, tj. 39 proc.

Sprawy polityczne.

Kradzieże urzędników sowieckich.

Cyfry nadużyć, jakich dopuścili się urzędnicy sowieccy w ciągu pół roku, są zawrotne.

Ludowy komisarz sprawiedliwości oświadczył że w ciągu pół roku wpłynęło do sądów przeszło 10.000 różnych skarg o nadużycia, sprzeniewiewierzenia, łapownictwo itd. To liczby ujawnione, a ile ich nie podano? W całym szeregu spółdzielni znaleziono wielki nadmiar towarów. Początkowo fakt ten uwględniono. a nadmiar jedynie zapisywano do ksiąg.

Śledztwo wykazało, że zarządcy zabezpieczali się w ten sposób przed stratami, i że nadmiar towarów sprzedawali na własny rachunek, kiedy wiedzieli, że konsum żadnych strat nie wykazuje.

Odnośne czynniki przedsięwzięły już środki zapobiegawcze, ale na poprawę w tym kierunku nie można liczyć tak długo, dopóki poziom moralny ogółu nie ulegnie gruntownej zmianie.

Bójka w sejmie turyngskim.

W sejmie turyngskim wybuchła wielka awantura, która zakończyła się krwawą bójką. Przyszło do wymiany zdań pomiędzy nacjonalistami a komunistami. Kilku posłów odniosło rany. W toku walki poseł Wnensch (niem. nacjonalista), spoliczkowany i poturbowany przez kolegę z obozu komunistycznego, stracił przytomność wskutek ran odnośnych, poczem opuścił salę posiedzeń.

Stan oblężenia w Atenach.

Jak donosi „Wiener Tageblatt" z Aten, ogłoszono tam stan oblężenia, gdyż czynniki rewolucyjne pragną obalić obecny rząd. Prywwódcą rewolucjonistów jest pułkownik Plastyras.

Sprawy gospodarcze.

Odwołania od kar za świadectwa przemysłowe.

W związku z rozpoczęciem lustracji przedsiębiorstw przez kontrolerów Urzędów Skarbowych zwracamy uwagę, że z chwilą otrzymania zawiadomienia władz skarbowych, że odpowiednie świadectwo przemysłowe nie zostało nabyte i nakazem dopłaty z zapłaty grzywny płatnikowi przysługuje w przeciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu mu zawiadomienia wniesienie odwołania do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej (przez Urząd Skarbowy) względnie żądanie rozpatrzenia przez sąd. Wybór należy do płatnika.

Odwołanie się od decyzji władzy skarbowej do Komisji Odwoławczej wstrzymuje wykonanie decyzji co do kary.

Kara jest ściągalna po wydaniu orzeczenia przez Komisję Odwoławczą, lub o ile płatnik odwoła się do sądu, po zapadnięciu wyroku I. instancji. Płatnik ma możność korzystania ze wszelkiego materjału dowodowego i powoływania zgłoszonych przez siebie świadków wobec Komisji odwoławczej dla podatku przemysłowego. Decyzje Komisji odwoławczej są ostateczne, od nich przysługuje jedynie prawo odwołania się do Trybunału Administracyjnego. W razie się oddaje do sądu Urząd Skarbowy przesyła odwołanie wraz z opinją do sądu powiatowego tego okręgu, w którym mieści się przedsiębiorstwo płatnika. Od wyroku nie przychylnego dla płatnika przysługuje mu prawo dalszego odwołania do sądu okręgowego, kara jednak wymierzona ma władze skarbowe pierwszej instancji staje się ściągalną już po zapadnięciu wyroku sądu powiatowego.

Termin zgłoszenia zeznania o podatku dochodowym.

został rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 10 lutego br. przesunięty z dnia 1 marca na dzień 1-go maja 1926 r.

Tylko do 25 bm. włącznie

przyjmują listowi przedpłatę za „Dziennik Pomorski" na miesiąc marzec.

Kto dotychczas nie zapisał „Dziennika Pomorskiego", niech to natychmiast uczyni, by uniknąć przerwy w dostarczaniu gazety przez pocztę.

KRONIKA.

Dziś: 24. 2. 26. †x Schd.; Maciej, ap; Sergjusz, m. Słońca wschód 7. 1 zachód 17.27 Księżyca wschód 14. 4 zachód 5.21

Jutro: 25. 2. 26. x Zygfryd, w; Feliks, pp. w; Cezary, w. Słońca wschód 6.59 zachód 17.28. Księżyca wschód 15. 4 zachód 6.18

Z miasta.

Chojnice, dnia 24 lutego 1926 r.

— **Zebranie Tow. kupców samodzielnych** odbyło się w poniedziałek o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Smeji pod przewodnictwem prezesa p. Piotrzkowskiego.

Po przeczytaniu przez sekretarza p. Majewskiego protokółu z ostatniego zebrania, rozprawiano o obecnem trudnem położeniu gospodarczem i o troskach stąd dla kupców wynikających.

Z kasy towarzystwa uchwalono wręczyć Magistratowi w Chojnicach 200 złotych na zwalczanie bezrobocia

Omawiano jeszcze różne sprawy organizacyjne, poczem prezes p. P. zamknął zebranie.

— **Z Tow. Czyt. Lud.** Porównując zeszłoroczne sprawozdanie miejscowej biblioteki ze stanem obecnym, przychodzi się do wniosku, że komitet dobrze uczynił, przenosząc bibliotekę do śródmieścia i wyznaczając codzienne wypożyczanie książek.

Obecnie znajduje się bibljoteka przy ul. Gimnazjalnej i jest otwartą codziennie od pół 6—7. Wypożyczają panie dyżurne zmieniające się co tydzień. Z biblioteki mogą korzystać tylko członkowie T.C.L. zamieszkali w obrębie miasta. Płacą oni kwartalnie 50 gr. składki, a za każdą książkę 10 gr., do tego czasu korzysta z biblioteki 140 członków. O frekwencji dziennej niech świadczą następujące cyfry:

w lutym było: 10go osób 15, 11go—12, 12go 5, 13go—25, 14go—15, 15go—15, a 16go—19.

Niemile uderza tylko fakt, że w czasie zeszłorocznego wypożyczania zaginęło nie mniej nie więcej jak 128 książek.

— **Odczyt.** Dziś w środę dnia 24. bm. i w czwartek dnia 25 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali hotelu „Centralnego" odczyt ks. Czesława Oraczewskiego, którego przemówienia wywołują entuzjazm w całej Polsce na temat „Pomóż sam sobie". Bilety wstępu w cenie 2—1 zł. nabywać można przy wejściu na salę.

— **Z Tow. Czytelni Ludowej.** Wykład z historji polskiej wygłoszony staraniem Zarządu Tow. Czyt. Lud. przez instruktorkę oświatową p. Bojarską, odbędzie się w sali p. Kaletty dziś w środę o godz. 6 po poł. na temat: „Początek epoki jagiellońskiej". O jak najliczniejszy udział serdecznie prosi zarząd.

— **Kierownictwo szkoły wydziałowej** podaje do wiadomości, że następna wywiadówka odbędzie się w czwartek dnia 25-go lutego w czasie od 12 tej do 1 szej. Wywiadu udzielają poszczególni pp. gosp. klas

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Staje Wtadysław Janowicz zam. w Pemperzynie, pow. Sępólno, osk. oto, iż w grudniu 25 roku samoistnemi czynami zabrał w Rogalinie Fryderykowi Krügerowi cudze rzeczy ruchome i to w nocy 15 grudnia 25 r. 1 strug stalowy, 1 dłutko stalowe, 1 młotek do kucia kosy 1 piłę do rznięcia drzewa, piłę ręczną, (wartości 30 zł, dalej 20 grudnia 25 r. 4 kury, dalej 6 kur wartości 18 zł. i kradzież tę popełnił z zamkniętego chlewa za pomocą włamania przez oderwanie zamku. Podczas rozprawy oskarżony poczuwa się do zarzuconej mu winy i twierdzi, że chciał sprzedać, ponieważ nie miał pracy. Po przeprowadzonej rozprawie uznaje sąd oskarżonego winnym zwykłej kradzieży w trzech wypadkach i zasądza go na łączną karę przez 3 mies. więzienia. Osk. wliczono na poczet tej kary areszt śledczy oraz ponoszenie kosztów.

Marjan Ossowski zam. w Strudze, Dan[illegible]y Ossowski, zam. w Czersku, Alojzy Ossowski w Czersku oto, że w maju 21 roku w Trzebuniu, [illegible]ólnie zabrali rybakowi Józefowi Zabrockiemu z Mosny i gospodarzowi Fierka, cudze rzeczy, i zastawione więsiorki i sieci, jak też w więsiorkach i sieciach znajdujące się ryby, drugie odgrażali się Zabrockiemu. Oskarżeni zostali przez Izbę Karną Sądu Okr. w Chojnicach, w lutym 24 roku zasądzeni pierwsi dwaj na karę po 6 miesięcy więzienia, a trzeci karę 4 miesiące więzienia i na ponoszenie kosztów. Przeciwko temu wyrokowi wnieśli osk. do Sądu Najwyższego Warszawy odwołanie. Sąd Najwyższy częściowo wyrok I. Instancji uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozstrzygnięcia i zawyrokowania I instancji. Podczas rozprawy osk. I nie poczuwa się do winy, osk. 2 łowił ryby lecz nie kradł, osk. 3 nie poczuwa się do winy. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uznaje osk. winnemi występku zwykłej kradzieży i zasądza Marjana i Da

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

17)

Co? Starać się odgadnąć byłoby szaleństwem. Trzeba dalej prowadzić śledztwo i znaleźć wskazówkę, coby nam wskazała ślad, za którym iść należy, bo do obecnej pory wszystko jest niejasnem i błąkamy się w zupełnych ciemnościach.

— Czyby się nie można dowiedzieć, gdzie ten wieniec został kupiony? — zapytał komisarz policji.

— Możnaby tego próbować, lecz zapewne pozostanie to bez skutku — odparł naczelnik wydziału śledczego.

— Dla czego?

— Dla jednego z najlepszych powodów. — Pięćdziesięciu lub sześćdziesięciu kupców, a może jeszcze więcej mieszka przy ulicy Roqnette, oraz w okolicach cmentarza i sprzedają te wieńce wyrabiane hurtem i wszystkie podobne do siebie. Dwustu lub trzystu kupujących codzienne wchodzi do tych kupców. Jakże u licha pan chcesz, aby sprzedający mógł wskazać kupującego przedmiot tak podobny do innych? Szaleństwem byłoby liczyć na to...

Podczas gdy naczelnik wydziału śledczego wymawiał te ostatnie wyrazy, stróż cmentarza w towarzystwie człowieka mającego około pięćdziesięciu lat, ubranego porządnie w szaraczkowe palto i w okrągły kapelusz, przeciskał się przez krąg ciekawych, który się utworzył o 30 lub 40 kroków od grobowca i zbliżył się ku grupie, utworzonej przez delegację sądową.

— Panie nadzorco! — rzekł stróż, ukłoniwszy się z uszanowaniem — oto jest pan Letellier, — któremu przed chwilą opowiadałem o zbrodni popełnionej w grobowcu Kurawiewów i któremu się zdaje, że może dostarczyć objaśnień użytecznych dla sądu.

— Zbliż się pan, zbliż... — rzekł żywo sędzia śledczy — i jeżeli masz nam co do powiedzenia, to bardzo prosimy.

Człowiek wskazany nazwiskiem Letellier zdjął kapelusz i odparł:

— Mój Boże, to rzecz bardzo prosta — odparł, — Stóż Hilary opowiadał mi, jak i panu oświadczył, o popełnionej zbrodni, którą się wszyscy na cmentarzu Pere Lachaise zajmują... Wtedy przypomniałem sobie coś, co może panów zainteresować.

— Cóż to takiego? Mów pan prędko.

— Wczoraj około trzeciej widziłem tak, jak panu teraz widzę, młodego człowieka, wchodzącego do grobowca Kurawiewów.

Zbytecznem byłoby utrzymywać, że to niespodziewane zeznanie sprawiło na obecnych głębokie wrażenie.

Urzędnicy zamienili spojrzenia, któremi sobie udzielali wspólnej nadziei.

Bez wątpienia, tajemnica, napozór niezgłębiona, do obecnej chwili, miała się wyjaśnić.

— Skąd pan wiesz, że ten grobowiec należy do rodziny Kurawiewów? — zapytał pan de Gibray.

— Wiem to od dawnych czasów, proszę pana — odpowiedział Letellier — albo raczej wiedziałem od samego początku gdyż pracowałem przy jego budowie jako kamieniarz, jest temu lat dwadzieścia cztery. Odpowianano potem, że hrabia Kurawiew została zamordowany — wskutek czego, gdy pan Hilary zaczął mówić o grobie, natychmiast sobie przypomniałem.

— Sądzę, że to musiało wybornie kierować pańską pamięcią. I pan jesteś pewny, żeś widział jakiegoś młodzieńca wchodzącego wczoraj do tego grobowca?

— Tak jest, panie.

— Opowiedz pan szczegółowo.

— Zarobiwszy trochę pieniędzy na kamieniarstwie, założyłem przy ulicy Roqnette handelek emblematów żałobnych i wieńców. Wczoraj powracałem z miasta, gdy wchodząc do sklepu, ujrzałem w nim jakiegoś jegomościa, który od mojej żony kupował wieniec z nieśmiertelników.

— Może ten? — rzekł de Gibray, biorąc wieniec z rąk Jodeleta, z powodu którego przed kilkoma minutami wszczęła się rozprawa i podając go Letellierowi.

— Co do tego, mogę panu powiedzieć coś stanowczego — odpowiedział zapytany, — Zamiast kupować wieńce gotowe, znajduję korzystniejszem robić je w domu, do czego używam pewnego gatunku nici bardzo mocnych, któremyb rozpoznał na pierwszy rzut oka. Zatem, jeżeli to ten to zaraz panu powiem.

Były kamieniarz wziął wieniec z rąk sędziego śledczego.

Rozsunął aż do osnowy ze słomy kwiaty — które się rozsypywały pod jego palcami.

— Tak, panie, to ten w istocie — mówił, przyjrzawszy mu się przez chwilę. — Patrz pan, to nić surowa napuszczona smołą. Jestem pewien że jej ja jeden tylko używam

— Zatem — rzekł pan de Gibray coraz więcej uradowany — młodzieniec kupił ten wieniec?

— Tak panie, i zapłaciwszy wyszedł.

— Czyś pan szedł za nim?

— O zupełnie przypadkiem, bo ani w jego osobie, ani w jego obejściu nic nie dawało mi najlżejszej przyczyny domyślać się, aby to był morderca...

— Morderca! — powtórzył sędzia pokoju. — Więc pan sądzisz że to on popełnił tę zbrodnię?

— Ba panie sędzio, tak mi się wszystko wydaje...

— Wytłomacz się pan.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mazego Ossowskich na karę więzienia każdego przez 3 miesiące, Alojzego przez 2 miesiące, karę tę darowano osk. po myśli amnestji.

Natomiast uwolniono osk. Marjana i Alojzego Ossowskich od reszty oskarżenia, co do kosztów to ile są zasądzeni ponoszą oskarżeni o ile uwonieni kasa państwowa. Jako obrońca występował p. mec. Behnke.

Juljan Łącki, zam. w Prądzonie pow. Chojnice osk. o to, że w lipcu 23 roku w Prądzonie w doniesieniu do Prokuratury przy sądzie okręg. w Chojnicach więc do władzy, obwinił Bernarda Łąckiego świadomie fałszywie o popełnieniu przestępstwa. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy i twierdzi, że zrobił doniesienie, i że polega ono na prawdzie. Sąd odczytał odpis doniesienia. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd oskarżonego od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi skarb państwa.

Leon Małek, zam w Kościerzynie osk. o to, że dla własnej korzyści ukrywał rzeczy i to węgiel o którym wiedział lub z okoliczności wnosić musiał, że pochodzi z przestępstwa. Podczas rozprawy osk. nie poczuwa się do winy. Po przesłuchaniu kilku świadków i po naradach sąd osk. od winy i kary uwolnił. Koszta ponosi kasa państwowa.

— **W sprawie wywozu koni zagranicę.** Cła wywozu od koni przestały obowiązywać z dniem 9 VII. 25 i od tego czasu wywóz koni z Polski nie podlega żadnym ograniczeniom. Celem ułatwienia wywozu zarządził p. wojewoda pomorski, aby władze miejscowe i państwowe (powiatowi) lekarze weterynaryjni wystawiali dla koni, przeznaczonych do wywozu, świadectwa pochodzenia i świadectwa zdrowia (na każdą sztukę z osobna) potwierdzające niepodejrzany stan zdrowia tych koni, jak również zawierające klauzulę, że w miejscu pochodzenia koni oraz w promieniu 20 klm od 40 dni nie panowała żadna choroba zaraźliwa, właściwa zwierzętom jednokopytowym. Powiatowi lekarze weterynaryjni winni na życzenie eksportów zaopatrywać dotyczące świadectwa w dalsze uwagi i wyjaśnienia, jeżeli będą zgodne z faktycznym stanem rzeczy.

— **Targ tygodniowy z dnia 24 lutego.** Zadano następujące ceny: masło 2.00– zł funt, jajka 2.50— zł. mendel, wieprzowina 1,20—1.40 zł, skopowina i cielęcina 1 zł. za funt, wołowina 100—1,30 gr., mięso siekane 1,50 zł, świeża słonina —1.80 zł., wędzona słonina 1,90 zł, łój 1,20 zł, żywe gęsi 7—8zł. za sztukę, kury 3,50—4.00 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana —1,00 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 40-70 gr funt, mareny 80 gr, okonie 60—80 gr, szczupaki 110 gr, miętusy 1 zł., liny 1,20 zł., węgorze 1.80 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.80-3.50 zł. za szt., kartofle 3.00—0.00 zł ctr, drzewo 9—12 zł. furka, prosięta 35—48 zł. za parkę, żyto 9,50,wies 673

— **Kino Nowości** wyświetlać będzie dzisiaj tylko jeden dzień wielki wspaniały dramat wschodnio egzotyczny w 6 wielkich częściach pod tytułem „Szejk z Arabji". Nadprogram „Przeprowadzenie zwłok śp. H. Sienkiewicza z Vevej do Warszawy".

Z Pomorza.

— **Konarzyny**, pow. chojnicki. (Komisarycznym zastępcą wójta) na obwód Konarzyny zamianował p. wojewoda pomorski p. Stanisława Dąbrowskiego z Zychc.

— **Łęg**, pow. chojnicki. (Mianowania.) Dekretem z dnia 6. XI 25 r. zamianował p. wojewoda pomorski dotychczasowego komisarycznego wójta pana Władysława Sowińskiego z Łęga stałym wójtem na obwód Łęg a pana Augustyna Sikorskiego z Łęga, dotychczasowego ,kom. zastępcę wójta na obwód Łęg stałym zastępcą wójta na tenże obwód.

— **Tuchola.** (T. C. L.). Wkraczającemu do miasta przybyszowi odrazu rzuca się w oko firma miejscowej biblioteki umieszczonej w prywatnem mieszkaniu p, dr. Praissowej, która jest zarazem bibliotekarką. Książki wypożycza się w każdy wtorek i czwartek od godz. 6—7. W roku sprawozdawczym korzystało z około 600 książek 374 osoby. Na jednego czytelnika przypada 26 przeczytanych książek.

— **Tuchola.** (Dziki w pow. tucholskim.) Niedawno temu zauważono dziki na obszarze Bladowa, niespełna 3 km. od Tucholi, i to w pobliżu szosy. Obecnie stwierdzono także w kierunku południowym obecność dzików, i to w Rudzkim młynie. Obywatelowi p. F. Gierszewskiemu na wybudowaniu w Koślince udało się ubić dzika 175 funtowego. W borach tucholskich przed kilku laty przebywały dziki tylko w nadleśnictwie Przewodnik, gdzie otaczano je staranną opieką. W ostatnich latach rozmnożyły się dziki tak dalece, że dla niektórych miejscowości stały się prawdziwą plagą, zwłaszcza dla wiosek, które przylegają do nadleśnictw Gołąbek i Woziwoda.

— **Tuchola.** (Jarmarki w powiecie tucholskim.) W ciągu roku bieżącego odbędą się w niżej podanych miejscowościach powiatu tucholskiego jarmarki:

W Tucholi: 2 marca, 1 czerwca, 3 sierpnia, 2 listopada kramny, na bydło i konie, oraz 4 maja i 5 października tylko na konie i bydło

W Bysławiu odbędą się dwa jarmarki i to 17 marca i 17 listopada.

W Cekcynie będą także dwa jarmarki i to 9 czerwca i 13 października, kramne, na bydło i konie.

W Śliwicach będą w ciągu roku bieżącego cztery jarmarki i to 7 kwietnia i 13 października kramny, na bydło i konie i 2 czerwca i 11 sierpnia tylko na bydło i konie.

— **Wysokawieś**, pow. tucholski. (Złodzieje w domu.) W nocy włamali się złodzieje do domu tutejszej nauczycielki p. M. Galikowskiej, i skradli rower damski, wartości 200 złotych. Złodzieje, w czasie jej nieobecności włamali się oknem, które wybili do kuchni, a stamtąd dostali się na miejsce, gdzie rower stał i skradli go. Złodziej musiał być miejscowy, taki, który znał wszelkie stosunki, ponieważ miał okazję zabrać oprócz tego dużo innych rzeczy, ale bojąc się prędszego wykrycia tychże skradł tylko rower i zbiegł. Śledztwo w toku.

— **Starogard.** (T. C. L.). Miejscowa bibljoteka znajduje się w szkole wydziałowej i jest otwarta dwa razy w tygodniu: Osobno dla dzieci i młodzieży osobno dla dorosłych. Z 1200 dzieł korzystało w roku ubiegłym 226 czytelników wypożyczając razem 806 książek. Obecnie korzysta z biblioteki 245 osób dorosłych 1342 młodzieży.

— **Tczew.** (Z działalności Tow. Czytelni Ludowych). Biblioteka miejska mieści się przy ulicy Kościuszki i jest otwarta codziennie od godziny 15—19.

W ubiegłym roku sprawozdawczym korzystało z biblioteki 476 dorosłych i 350 młodzieży. Przeczytali oni w ciągu roku 9041 książek. Członkowie mają do swej dyspozycji 344 dzieł dla młodzieży, 649 dzieł powieści obyczajowych, 168 historycznych, 34 dzieł poetycznych i 274 naukowych, czyli razem 649 dzieł w 695 tomach.

Przy bibliotece istnieje czytelnia z wyłożonemi czasopismami, które są do dyspozycji czytelników.

Staraniem miejscowego komitetu odbywają się tu co niedzielę specjalne odczyty z przeźroczami, cieszące się wielkim zainteresowaniem słuchaczy.

— **Radoszki**, pow. brodnicki. (Nadużycia w urzędzie pocztowym.) Podczas inspekcji urzędu pocztowego w Radoszkach pod Brodnicą, wykryto poważne nadużycia pieniężne. W związku z tem aresztowano kierownika urzędu Kurawskiego oraz jego zastępcę Papielewskiego.

— **Wąbrzeźno.** (Oszust dolarowy.) W powiecie naszym grasuje od pewnego czasu sprytny oszust, rzekomy Amerykanin, niejakiś Franciszek Laskowski. „Amerykanin" odwiedza poszczególne gospodarstwa i opowiada, że zamierza kupić sobie majątek; mając rzekomo przy sobie tylko większe bilety dolarowe, wyłudza od łatwowiernych większe i mniejsze sumy, poczem znika bezpowrotnie. Podobno na opowiadania sprytnego oszusta wpadło już kilku ludzi, którzy uważają się za bardzo szczwanych.

Z dalszych stron.

— **Kraków.** (Aresztowanie b. dyrektora Banku Handlowego). W cukierni Noworolskiego organa krakowskiej policji aresztowały byłego dyrektora oddziału Polskiego Banku Handlowego w Nowym Sączu, 25 letniego Antoniego Gołąba, zamieszkałego w Krakowie. Aresztowany podając się za sprężystego fachowca, podjął się sanacji fabryki wódek Immerglücka na Prądniku Czerwonym i na ten cel wyłudził od właściciela 1000 zł. gotówką, weksle na 500 zł. oraz biżuterje na sumę 3 000 zł, którą zastawił i przetrwonił. Gołąba odstawiono do aresztu sądu okręgowego w Krakowie.

Rozmaitości.

14-letni syn zabił ojca.

W Moguncji zaszedł w tych dniach straszny wypadek ojcobójstwa, rzadko notowany w kronikach kryminalnych.

Do Moguncji sprowadził się z rodziną urzędnik kolejowy Lorch. Rad, że po dłuższej bezmieszkaniowej wędrówce otrzymał dach nad głową, mniej zwracał uwagi na zachowanie się swego 14 letniego syna. Syn uczęszczał do jednej z wyższych szkół w Moguncji, był jednak zawsze powodem licznych skarg nauczycieli i kolegów. Ojciec rozgniewany postępowaniem syna postanowił ukarać go chłostą. Ledwie jednak chwycił za kij, by wymierzyć karę, syn wydobył z kieszeni rewolwer i celnym strzałem zbliska, powalił ojca na miejscu. Nim przybiegł lekarz, ojciec zmarł.

Młodocianego wyrodnego syna aresztowano na miejscu dokonanej zbrodni. Usiłował on się bronić twierdzeniem, że zamierzał ojca tylko nastraszyć wydobyciem broni, która mu sama wypaliła w ręce. Przeciw mordercy przemawia jednak fakt, że mu udowodniono, iż już przed kilku dniami, przewidując, że za swe sprawki otrzyma zasłużoną karę skradł z biurka ojca rewolwer i że zachodzi tu wypadek z premedytacją.

Morderstwo to wywołało wielkie wzburzenie w Moguncji a świadczy ono o postępującej demoralizacji młodzieży niemieckiej.

Czarne płaszcze dla urzędników biurowych.

Edisonowe zakłady w Bostonie zatrudniają 730 młodych przeważnie kobiet, jako stenotypistki, korespondentki, telefonistki. Ponieważ ubierały się kokieteryjnie, odrywając tem od pracy kolegów, stąd polecono im, aby w godzinach urzędowych, nosiły czarne robocze sukienki zupełnie gładkie, długie i zapięte aż pod brodę. Kobiety poddały się i pewnego dnia 730 widm zasiadło do pracy. Koledzy ich twierdzą, coprawda z kwaśnemi minami i jedynie tylko z lojalności dla zarządu, że odtąd pracują istotnie o wiele gorliwiej.

Pisma amerykańskie nie donoszą, czy zadowolone są również panie.

Ostatnie telegramy.

Wyjazd p. Mac Donella z Gdańska.

Były komisarz Ligi Narodów, Mac Donell, opuścił w. m. Gdańsk.

„Kukirol" pod nadzorem sądowym.

Znana w Niemczech fabryka „Kukirol", powstała w czasie inflacji i reklamująca się na całym świecie na sposób amerykański, znalazła się obecnie pod nadzorem sądowym. Pasywa fabryki przekraczają 7 milj. mkn.

Plany niemieckie.

W Hamburgu odbyło się wielkie zebranie republikanów, którzy żądali przyłączenia Austrji do Niemiec, wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, nie udzielania odszkodowań książętom zdetronizowanym — oraz dyplomatycznych gwarancyj, że Polska nie otrzyma stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Z walk partyjnych w Niemczech.

W Allansberg doszło do zbrojnego starcia między członkami organizacji „Stahlhelm" a republikanami. W ciemnościach zastrzelili członkowie „Stahlhelm" niebacznie własnego towarzysza. Trzech republikanów odniosło poważne rany.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie.

Skutkiem podrożenia cen masła o 17 procent, jaj o 4,5 procent i cukru o 5,6 procent, koszty żywności w drugim tygodniu lutego wzrosły o 1,24 procent. Na rynku mięsnym dzięki zwiększonemu ubojowi ceny wołowiny spadły o 6,6 proc., cielęciny o 4,3 proc.

Mobilizacja wojsk Afganistanu przeciw Sowietom.

„Vossische Ztg." donosi z Afganistanu, że w Kabulu odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem kilku ministrów głosowało za wypowiedzeniem wojny Sowietom. Pismo to donosi, że w Kabulu zarządzono nawet częściową mobilizację wojsk. Podobno również ze strony sowieckiej mają się nad granicą Afganistanu odbywać przegrupowania wojsk.

Nieszczęście kolejowe w Hiszpanji.

„Patin" donosi z Madrytu o katastrofie zderzenia się w tunelu pociągu osobowego z pociągiem towarowym, przyczem 70 osób odniosło rany, w tej liczbie 30 ciężkie.

Fałszywe banknoty amerykańskie w Rumunji.

Poselstwo Stanów Zjednoczonych zawiadomiło policję bukareszteńską, iż w Rumunji znajdują się w obiegu fałszywe banknoty amerykańskie. Banknoty te 5 i 20-dolarowe są naogół dość dobrze naśladowane. Policja rozpoczęła śledztwo.

Rozłam wśród urzędników państwowych.

W Warszawie odbyło się zebranie urzędników Ministerstwa Skarbu. Po referatach uchwalono rezolucję, domagającą się wystąpienia Stowarzyszenia urzędników skarbowych ze Stowarzyszenia urzędników państwowych. Uchwała ta stwierdziła, że wśród urzędników państwowych panuje poważny rozłam. Urzędnicy skarbowi stanowią 50 proc. ogółu urzędników państwowych w Polsce.

Prasa amerykańska atakuje Mussoliniego.

Prawie wszystkie dzinniki amerykańskie występują ostro przeciwko Mussoliniemu. Wystąpienia te stały się już tak powszechne, że wbrew oświadczeniu prezydenta Coolidge'a prawdopodobnie układ włosko-amerykański w sprawie regulacji długów włoskich nie zostanie ratyfikowany przez senat.

Przeciw Żydom.

Grupa „Hackenkreuzlerów" wpadła na przedstawienie do teatru żydowskiego i poturbowała publiczność, rozpędzając ją cuchnącemi petardami.

Kradzież amunicji z Cytadeli w Warszawie.

Przed kilku dniami obiegła Warszawę wiadomość o kradzieży amunicji w Cytadeli warszawskiej. Faktu tego nie rozgłaszano. Nie zachodzi tu omyłka w inwentarzu, lecz rzeczywiście skradziono 17 tys. naboi karabinowych i 540 sztuk rakiet alarmowych. Prawdopodobnie przedmioty skradzione wywieziono na motorówce Wisłą. Śledztwo prowadzi 2 gi pluton żandarmerji wojskowej.

Bezrobocie w Austrji.

Liczba bezrobotnych w Austrji wynosiła 15. 2. br. 225 tys. osób.

Wesoły kącik.

Humor amerykański.

Apostoł prohibicji: Jeżeli przyprowadzę osła przed dwa kubły, jeden z wodą drugi z piwem, z którego kubła zacznie pić osełek?

Lubiący wypić: Z tego, w którym jest woda.

Apostoł prohibicji: A dlaczego?

Lubiący wypić: Bo jest osłem.

Niestały.

Matka: A ja ci mówię, żebyś tego młodego profesora botaniki pilnowała!

Córka: Bo co się stało?

Matka: Zdaje mi się, że się do innej zaczął zalecać. Słyszałam wczoraj, jak mówił, że go bardzo interesuje teraz jakaś bogata flora amerykańska.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Walne zebranie Koła oficerów rezerwy odbędzie się w sobotę dnia 27. lutego br. o godz. 4 popołudniu w kasynie oficerskiem koszary w Chojnicach. W razie nie przybycia ustawowo wymaganej ilości członków na wymienione zebranie, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie. Uchwały tegoż zebrania są bez względu na ilość obecnych prawomocne. Zarząd.

Chojnice. Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 24 lutego br. o godz. 5 tej w klasztorze.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Nasza Poradnia Prawna

udziela abonentom „Dziennika Pomorskiego" porady i pomocy we wszelkich sprawach sądowych, administracyjnych, policyjnych, hipotecznych, mieszkaniowych itd. i to **zupełnie bezpłatnie** za okazaniem kwitu abonamentowego. — — —

Prosimy z tej dogodności skorzystać i opowiedzieć o tem krewnym, sąsiadom, przyjaciołom i znajomym, i zachęcić ich do zaabonowania „Dziennika Pomorskiego".

Brusy. Zebranie Tow. Ziemianek w Brusach odbędzie się 3 marca w lokalu Kupca o godzinie 16 tej, a bezpłatny kurs kroju rozpocznie się 1 marca o godzinie 16 w sali p. Przewoskiego.

Chojnice. Walne zebranie Tow. Polek odbędzie się 5 marca o godz. 18-ej w Starostwie. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu, dla tego o liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Klub Żeglarski. W piątek dnia 26 bm. wieczorem o godz. 8 zebranie miesięczne. O liczny udział uprasza Zarząd.

Chojnice. Związek Inwalidów Wojennych. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 12 w południe w sali hotelu Centralnego. W razie niestawienia się przepisowej ilości członków na czas odbędzie się prawomocne następne walne zebranie pół godz. później bez względu na ilość obecnych członków. Zarząd.

Korzystajcie z biblioteki Tow. Czyt. Lud. w Chojnicach,

która jest otwarta codziennie od godz. 6-tej do 7-tej wieczorem. Biblioteka mieści się w hotelu „Priebe", wejście z ulicy Gimnazjalnej.

Zapisujcie się na członków T-wa. Czyt. Lud.!

„Oświata ludu, dokona cudu!"

Dział gospodarczy.

Giełda Gdańska.

dnia 24 lutego 1926 r.

100 złot. 66.66 guld. gd

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 24 lutego 1926 r.

dolar 7 78 zł.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 23. 2. 1926 r.

Spędzono: 755 szt. bydła, 1224 szt. świń, 373 szt. cieląt, 320 szt. owiec, 79 szt. wołów, 254 szt. buhajl, 422 szt krów, — szt. kóz, — szt. prosiąt.

Razem 2672 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

I. Bydło:

Woły

pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	94 —
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	88 —
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	74 —
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	—
e) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	62 - 64

Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	94 —
b) pełnomięsiste młodsze	88 —

Jałówki i krowy:

b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	87 —
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	74 —
d) mierne odżywione jałówki i krowy	64 —
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—50

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	100 —
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	90 —
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	80 —
e) liche ssaki	70 —

III. Owce:

b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	63 —
c) miernie odżywione skopy i owce	—

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	152 —
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	146—148
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
f) maciory i późne kastraty	100—140

Przebieg targu ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego." w Chojnicach.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że rolnicy, zamieszk. w obwodzie miasta Chojnic, którzy zamierzają wyjechać na roboty sezonowe rolne, oraz na roboty sezonowe do zakładów i przedsiębiorstw rolniczych do Niemiec, winni się zarejestrować w tut. urzędzie administracyjno-policyjnym (Ratusz pokój nr. 1) i złożyć dwie fotografje i na koszt blankietu paszportowego 50 groszy.

Rezerwiści i szeregowi pospolitego ruszenia, wyjeżdżający na podstawie paszportów na roboty sezonowe do Niemiec, powinni w myśl §§ 497, 498 i 500 rozp. wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej wyjazd swój zgłosić w tut. urzędzie meldunkowym i zameldować się w Konsulacie R. P., najbliższym ich miejscu zamieszkania.

Nadmienia się, że nielegalne przekroczenie granicy będzie surowo karane.

Chojnice, dnia 22 lutego 1926 r.

Urząd Policji Miejskiej.

KINO NOWOŚCI

W środę, dnia 24. bm.

Tylko jeden dzień.

SZEJK z ARABJI

Wielki wspaniały dramat, wschodnio egzotyczny w 6 ciu wiekich aktach. Niezwykła treść i mistrzowska gra artystów.

Bajeczna wystawa! Niebywała sensacja!

Jako nadprogram do tego:

Przeprowadzenie zwłok

Henryka Sienkiewicza

z Vevey — do Warszawy.

Przecudne zdjęcia, — panoramy i widoki Szwajcarji. 442

PIANINA

pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją z własnej fabryki

oraz fortepiany i pianina słynnych firm zagranicznych

poleca

B. Sommerfeld

Fabryka i hurtownia fortepianów w Bydgoszczy

tylko ul. Śniadeckich 56

tel. 883 zał. 1905 r.

Bona

obeznana w pielęgnowaniu jak i wychowaniu dzieci poszukuje odpowiedniej

posady.

Oferty pod 265 do eksp. Dzien. Pom.

Do mego składu kolonjalnego i restauracji poszukuję od zaraz 451

ucznia

z uczciwej rodziny.

Stanisław Rink

Rynek 6. Rynek 6.

Okazja!

Kanapa plusz. ziel. i leżanka

najlepsze wykonanie

tanio do nabycia

ul. Dworcowa 2. I. lewo

Kupię dobrze utrzymany

wózek dziecięcy

(sportowy) 447

Zgłoszenia do eksp. Dz. P.

Przyjmuję do 450

szycia

także i bieliznę

Angowicka 7. I.

Poszukuję

40 — 80 morgowego gospodarstwa,

celem kupna, lub wydzierżawienia. Oferty pod Nr. 444 do eksp. Dz. Pom.

Umebl. pokój

z zupełnem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia.

ulica Człuchowska 11. II.

Dobrze umeblowany pokój

od 1. 3. do wynajęcia.

Nowemiasto 9 I. piętr.

Dobrze umeblowany pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia. 449

Zgłoszenia do eksp. Dz P.

Zamieni się

SKŁAD

z 2 pokojami i kuchnią

na

3-4 pokojowe mieszkanie

w śródmieściu. Oferty do eksp. Dz. Pom. pod nr. 439.

Pryma

węgiel kowalski górnośląski węgiel

również i

drzewo opałowe

poleca

Roman Nowacki

Dworcowa 26

Staroszkolna 26 tel 11.

Porządna [437

służąca

umiejąca dobrze gotować od zaraz, lub 1. 3. potrzebna

Kwasigrochowa

ulica Gimnazjalna 2. I. p.

Karty do gry

do nabycia

w księgarni Dzien. Pomorsk.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejscowość

ulica

pokwitowania poczty

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc marzec

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną opłatą pocztową razem **2,53 złotych**

dnia 1926

Imię i nazwisko

miejscowość

ulica

pokwitowania poczty